

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 17 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 285 (1210)

Triumf gospodarki socjalistycznej! Plan produkcyjny przemysłu radzieckiego na III kwartał bieżącego roku wykonany został z nadwyżką

Moskwa (PAP). Ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1949 r.

Komunikat podkreśla, że plan III kwartału podobnie jak plan poprzedni II kwartału został przez rząd radziecki znacznie zwiększony, a to wobec lepszego wykorzystania sił produkcyjnych i poważnej oszczędności surowców, paliwa i materiałów.

Komunikat stwierdza, że globalny plan produkcji całego przemysłu ZSRR w III kwartale 1949 roku został wykonany w 102 proc. Ogólna produkcja przemysłowa ZSRR w III

kwartale rb. wzrosła o 17 proc. w porównaniu z III kwartałem 1948 r. a w ciągu 9 miesięcy 1949 r. wzrosła w porównaniu z podobnym okresem ub. roku o 20 proc.

W ROLNICTWIE urodzaj był znacznie większy aniżeli w roku ub. i przewyższał urodzaj 1940 r., lepsze aniżeli w roku ub. i wyższe od okresu przedwojennego były zbiory bawełny, lnu, konopi i słonecznika. Znacznie większy, aniżeli w roku ub. był urodzaj buraków cukrowych. Do dnia 11 października 1949 r. końchozy złożyły ponad 75 tys. tona hodowlanych. Zwiększone zostało pogłowie bydła w kolchozach i sowchozach.

W porównaniu z III kwartałem r. ub. produkcja niektórych najważniejszych

surowców przemysłowych i paliwa wzrosła w III kwartale rb. następująco:

Surówki — o 19 proc., stali — o 24 proc., wyrob. walcowan. — o 27 proc., szyn kolej. — o 92 proc., miedzi — o 25 proc., cynku — o 31 proc., ołowiu — o 28 proc., węgla — o 14 proc., ropy naftowej — o 16 proc., benzyny — o 12 proc., energii elektr. — o 18 proc.

Poważnie wzrosła w porównaniu z III kwartałem r. ub. produkcja BUDOWY MASZYN, w tym:

dzwigów mechanicznych — o 62 proc., lokomotyw kolejowych — o 14 proc., lokomotyw elektrycznych — o 171 proc., wagonów towarowych — o 48 proc., samochodów ciężarowych — o 28 proc., samochodów osobowych — o 123 proc., autobusów — o 31 proc., traktorów — o 54 proc., kombajnów zbożowych — o 65 proc., koparek mechanicznych — o 29 proc., turbin parowych — o 47 proc., ładowaczy mechanicznych — 8-krotnie, pilników elektrycznych — o 43 proc., obrabiarek — o 13 proc., maszyn przedziałniczych — o 47 proc., warsztatów tkackich — o 55 proc., maszyn rachunkowych — o 92 proc.

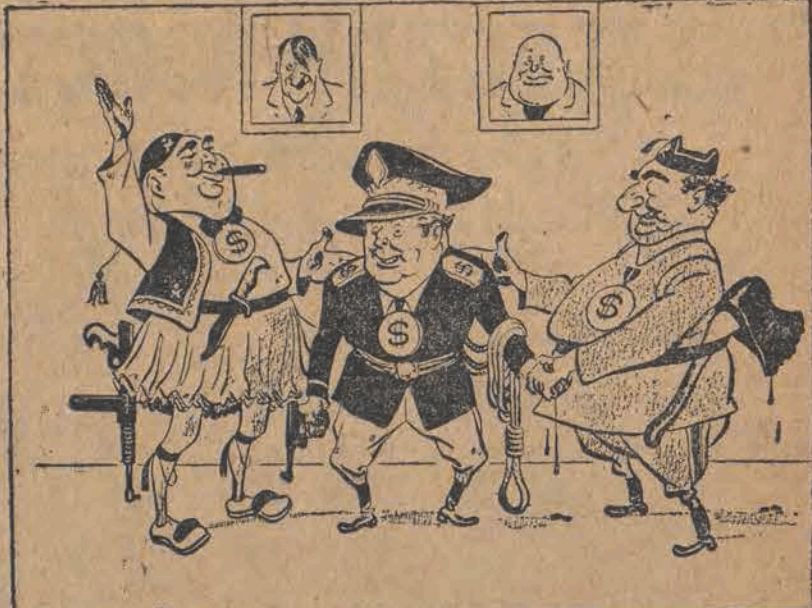
22 proc., tkanin wełnianych o 15 proc. cent, jedwabi o 28 proc., obuwia o 15 — 27 proc.

Poważnie wzrosła także produkcja SPOŻYWCZA, w tym wyroby masarskie o 42 proc., rybne o 31 proc., tłuszcze roślinne o 36 proc., cukru o 94 proc., wyroby cukernicze o 22 proc., konserwy o 26 proc., mydło o 63 proc., wino o 28 proc.

W III kwartale 1949 r. — stwierdza się w końcowej części sprawozdania — kontynuowany był stały wzrost gospodarki narodowej ZSRR.

Komunikat podaje również dane, dotyczące wykonania i przekroczenia planu III kwartału. W komunikacie podkreśla się dalszy wzrost leczy robotników i pracowników w Związku Radzieckim: wzrost wydajności pracy przy równoczesnym wzroście i poprawie w odrodzeniu zdrowia, budownictwa kulturalnego i mieszkaniowego.

Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina pracujący ZSRR osiągnęli na podstawie ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie powo- jennej 5-letniej stalinowskiej — nowe sukcesy w dziedzinie umocnienia ekonomicznej potęgi Związku Radzieckiego i dalszego wzrostu dobro- bytu narodu radzieckiego.



Jak donosi prasa włoska — z inicjatywy kół watykańskich — ma się odbyć wkrótce spotkanie Tsaldarisa — Tito i gen. Franco — dla omówienia „wspólnych interesów trzech dyktatorów”.

W wyzwolonym Kantonie wre normalne życie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że natychmiast po wkroczeniu Chińskich Wojsk Ludowych do Kantonu życie w mieście powróciło do normalnego biegu. Wszystkie sklepy i restauracje były w sobotę po południu otwarte. Fabryki i przedsiębiorstwa wznowiły pracę natychmiast po wycofa-

Wyniki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

Dwie pierwsze nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, w wysokości po 1 milion zł. każda przyznano: BELI DAWIDOWICZ (ZSRR), HALINIE CZERNY-SZTEFAŃSKIEJ (Polska). Drugą nagrodę Komitetu Ministrów dla Spraw Kultury — 800 tys. zł. otrzymała BARBARA HESSE — BUKOWSKA (Polska). Trzecią nagrodę Ministra Spraw Zagranicz-

nych — 600 tys. zł. otrzymał Walde mar Maciszewski (Polska). Dalsze nagrody otrzymali kolejno: Jerzy Murawlow (ZSRR), Władysław Kedra (Polska), Ryszard Bakst (Polska), Eugeniusz Malinin (ZSRR), Zbigniew Symonowicz (Polska), Tamara Gusiewa (ZSRR), Wiktor Mierzanow (ZSRR), Regina Smendzianka (Polska) i Tadeusz Zmudzinski (Polska).

Bezprzykładna nędza włoskich mas pracujących

„Papieska pomoc” stosuje dyskryminację polityczną

prz rozdziale zapomóg

Rzym (PAP) — W parlamencie włoskim toczy się debata nad polityką wewnętrzną rządu.

Posel komunistyczny Berté, mówiąc o bandytyzmie na Sycylii, podkreślił, że bandytyzm znajduje poparcie sił międzynarodowych, które dążą do oderwania Sycylii od Włoch. ZSRR odsoniły to machinacje w czasie debaty w ONZ a rząd włoski tego nie zdementował.

Berté podkreślił, że szereg postów z prawicy chrześcijańskiej demokracji, wybrany został do zgromadzenia regionalnego Sycylii dzięki poparciu ich kandydatów przez akcje terrorystyczną bandytów. Wszystko to, uwzględniając częste zabójstwa działaczy związkowych, wyjaśnia, że w ten sposób obszarzy przy pomocy bandytów bronią swoich interesów feodalnych.

funduszy, przeznaczonych na opiekę społeczną, rząd udziela bezpośrednio tzw. papieskiej komisji pomocy, która prz rozdziale funduszy stosuje dyskryminację polityczną. Komisja ta otrzymuje 850 milionów lirów, podczas gdy wszystkie organizacje opieki społecznej w kraju otrzymują łącznie 300 milionów.

Skandaliczny jest fakt — oświadcza posłanka — że odmówiono ochronkom dla sierot po b. partyzantach pomocy, udzielając jednocześnie hojnej pomocy dzieciom, pozostającym pod pieczą papieskiej komisji pomocy.

Mówczynie domagała się równego traktowania wszystkich instytucji opieki społecznej w kraju.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY zwiększył m. in. w porównaniu z III kwartałem ub. roku produkcję NAWOZÓW SZTUCZNYCH o 33 proc., KAUCZUKU SYNTEZYCZNEGO o 33 proc.

Produkcja MATERIAŁÓW BUDOWLANICH wzrosła w tym okresie następująco:

cementu o 24 proc., szkła okienne go o 10 proc., cegieł o 22 proc., domów standardyzowanych o 52 proc.

PRZEMYSŁ LEKKI zwiększył w porównaniu z III kwartałem ub. r. produkcję: szew o 50 proc., odbiorników radiowych o 52 proc., zegarów o 85 proc., tkanin bawełnianych o 12 proc., tkanin lnianych o

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punktem zwrotnym w dziejach Europy

Odpowiedź prez. Piecka i premiera Grotewohla na pismo Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP) — Agencja ADN ogłosiła odpowiedź prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pismo Generalissimusa Stalina.

Odpowiedź ta brzmi:

DO GENERALISSIMUSA JOZEF STALINA.

W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy Panu, nasze gorące podziękowanie za wzruszające i światowe znaczenie posiadające słowa, jakie skierował Pan do nas w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu.

Naród niemiecki podziwia konsekwentną politykę pokojową rządu radzieckiego, która w tak widoczny sposób przynosi narodowi niemieckiemu korzyści. Dzięki on rządowi radzieckiemu, a przede wszystkim Panu raz jeszcze za deklarację ogłoszoną dnia 10 października przez Pańskiego najwyższego przedstawiciela w Niemczech — generała Armii Czerwonej, na mocy której przekazano nam funkcje administracyjne w Niemczech i przez to umożliwiono powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W związku z Pańskimi wielkodusz-

nymi słowami naród niemiecki potwierdza znowu z naciskiem, że uznaje historyczną winę, jaka na nim ciąży z powodu napadu na Socjalistyczny Związek Radziecki. Naród niemiecki uznaje szczerze zobowiązania, wynikające dlań z układu pozdamskiego, których wykonanie leży przede wszystkim w jego własnym interesie.

Naród niemiecki ze szczególnym wzruszeniem przyjął do wiadomości słowa, w których określił Pan utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako PUNKT ZWROTNY W DZIEJACH EUROPEJSKICH. Umie on ocenić w pełni Pańskie stwierdzenie, że pokój w Europie uważać można za zapewniony, jeżeli narody radziecki i niemiecki, „wykaza swe zdecydowanie do walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę”.

Ślubujemy, że uczynimy wszystko, aby poważyć sły, których ucielesnieniem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, walczyły nadal ze wzmocnioną stanowczością o utrzymanie: utrwalenie pokoju.

Przy wykonywaniu tych zadań czer-

pie naród niemiecki siłą i ufnością ze świadomością, że wielki naród radziecki, jego rząd i Pan osobiście nie od mawiają nam sympatii i czynnego poparcia. Ciepły ton Pańskich słów nie uszedł uwadze narodu niemieckiego.

Na drodze do zbudowania jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokojów milujących Niemiec i do zdobycia w ten sposób również sympatii i poparcia wszystkich narodów świata — NARÓD NIEMIECKI PRZEZ USTA NASZE POZDRAWIŁ OKRYTY CHWAŁĄ NARÓD RADZIECKI, KTÓREGO WOLA POKOJU I OSIĄGNIĘCIA SĄ DLA NIEGO ŚWIETLANYM PRZYKŁADEM. SZCZEGÓLNE SERDECZNE POZDROWIEŃIA I WYRAZY PODZIĘKI PRZESYŁA ON RZĄDOWI RADZIECKIEMU I JEGO MAREM, WIELKODUSZNEMU WODZOWI.

Berlin, 14 października 1949 r.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(—) Wilhelm Pieck.

Premier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(—) Otto Grotewohl.

2 miliardy 760 milionów zł. zaoszczędzono w gospodarce leśnej

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Leśnictwa dokonało ostatnio podsumowania wyników realizacji systemu oszczędnościowego we wszystkich działach gospodarki leśnej, na przestrzeni ubiegłych trzech kwartałów bieżącego roku gospodarczego, czyli od 1 listopada 1948 r. do 30 czerwca br.

Ustalony plan przewidywał zaoszczędzenie do końca roku gospodarczego, tj. do 30 października br. — 2 miliardów 200 milionów zł.

W administracji lasów państwowych

projektowano zaoszczędzenie w ciągu roku gospodarczego — 1.990 milionów zł. Plan ten wykonano w 137 proc. już w trzecim kwartale, zaoszczędzając 2.600 milionów zł.

W gospodarce spółdzielni „Las” w omawianym okresie sprawozdawczym uzyskano 23.700.000 zł oszczędności.

Ogółem więc na przestrzeni trzech kwartałów 1948-49 r. zaoszczędzono we wszystkich działach gospodarki leśnej 2.760.536.000 zł wobec planowanych, w ciągu całego roku gospodarczego 2.200.000.000 zł.

Plan systemu oszczędnościowego został więc już na trzy miesiące przed końcem roku gospodarczego przekroczony o 560.536.000 zł.

Walka o realizację zobowiązań produkcyjnych

Co dzień napływają z całego kraju radosne wiadomości o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych przez liczne zakłady pracy, zjednoczenia, całe gałęzie przemysłu.

Już wykonany Plan Trzyletni przemysłu: hutniczy, elektrotechniczny, metali nieżelaznych, maszyn i sprzętu górniczego, cementowy. Wczoraj obok wielu komunikatów pojedynczych zakładów pracy, które wykonywały plan roczny zamieszeliśmy meldunek Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych o zrealizowaniu zobowiązań w twórczych, nakreślonych na lata 1947 — 1949.

Wśród fabryk, które wykonały przed terminem plan roczny nie brak oczywiście i Łódzkiej, Żalagó Wi-Famy, Elektrobudowy, Łódzkiej Zakładów Przemysłu Gumowego Nr 6, Gen. Hemana i wielu innych zakładów pracy uczciwie spełniły swój obowiązek wobec kraju, a teraz co dzień i co godzina produkują dodatkowe ilości części, kaloszy, tkanin itp., zasilaając naszą odbudowującą się gospodarkę i siłę naszych sklepów państwowych i spółdzielczych.

Na tym jednak nie koniec.

Dziesiątki i setki tysięcy robotników Łodzi i województwa, podobnie, jak miliony ludzi pracy w całej Polsce wyciągają wszystkie siły, by możliwie szybko nadażyć za tymi przodującymi zakładami pracy i dać Ojczyźnie najpiękniejszy podarek — przedterminowe wykonanie planu i zobowiązań.

Wysiłek to nie lada. Należy pamiętać, że większość zakładów pracy na wzięcie do historycznego Czynu Kongresowego zobowiązała się w ramach akcji przedmowej i Czynu Majowego do wykonania nakreślonych pierwotnie planów w ciągu 10 czy 11 miesięcy, czyli do wykonania swych planów w 110 — 120 proc. Nie należy do rzeczy łatwych, ale jednocześnie są to zadania wykonalne.

Obecnie kraj nasz zamienił się w jedną wielką fabrykę, w której klasa robotnicza — gospodarz tej fabryki w zaciełej walce z trudnościami drogą zwiększenia wydajności pracy, pomysłowości i racjonalizatorstwa, współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego zmierza do realizacji podjętych uchał.

Polska klasa robotnicza zdała sobie doskonale sprawę z tego, że wykonanie przed terminem planu na rok 1949 to nie tylko pomyślne zakończenie pierwszego w dziejach naszej ekonomiki planu gospodarczego — naszej Trzyletni — ale jednocześnie stworzenie dogodnych podstaw wyjściowych dla realizacji Planu Sześcioletniego, planu budownictwa w Polsce ustrojowej sprawiedliwości i dobrobytu — Socjalizmu. To, że klasa robotnicza Polski, to, że robotnicza Łódź zdaje sobie sprawę ze znaczenia walki o wypełnienie zobowiązań produkcyjnych jest gwarancją, że lista gałęzi przemysłu i fabryk wykonujących je będzie stale wzrastać. W. L.

W obronie swobód demokratycznych wystąpią francuskie masy ludowe

Odezwa Partii Komunistycznej do narodu francuskiego

PARYŻ (PAP). — Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę następującej treści:

Za pomocą sfalszowanego głosu wienia Zgromadzenia Narodowe udzieliło 311 głosami inwestytury Mochowi, jako przerosowi Rady Ministrów. Dymisja jednego deputowanego gaulistowskiego, która nastąpiła właśnie w dniu debaty nad inwestyturą, zredukowała wymaganą większość konstytucyjną z 311 do 310 głosów. Głosy dwóch deputowanych, z których jeden znajduje się w Nowym Jorku, a drugi w Brazzaville przydzielono samowolnie Mochowi. Przewodniczący zgromadzenia Herriot nie dopuścił do debaty na temat ważności tych spornych głosów.

MOCH ZOSTAŁ PROKLAMOWANY PREMIEREM PRZY POMOCY NADUŻYĆ, przeprowadza-

jąc oburzające targi, rozdzielając teki, sypiąc obietnicami na prawo i na lewo, byle tylko zebrać niepewną większość.

Gwałcie cynicznie regulamin Zgromadzenia Narodowego Herriot, Bidault i Ska odrzucili wniosek komunistów o przeprowadzenie publicznego głosowania. Nie zyczyli oni sobie, by każdy z deputowanych musiał osobiście oddać głos za lub przeciw CZŁOWIEKOWI, KTÓRY MA NA SUMIENIU ŚMIERĆ 8 ROBOTNIKÓW — ofiar represji policyjnych.

Podeptano najbardziej elementarne zasady demokracji, byle tylko doprowadzić do mianowania policjanta prezesem Rady Ministrów. Rzuciła to raz jeszcze jasną krawę światła na rozkład i upadek moralny kół rządzących.

Wszystko to uczyniono w tym

celu, aby:

nadał płacić pracującym niewy starczające wynagrodzenia,

nadał miażdżyć podatkami małych i średnich podatników wsi i miast,

nadał uzależnić Francję od interesów imperialistów cudzoziemskich, którzy wywołują u nas ruinę, nędzę i bezrobocie,

nadał prowadzić zbrodniczą wojnę w Vietnamie, której zakończenie nie domaga się naród,

nadał przygotowywać na rozkaz imperialistów amerykańskich agresję przeciwko ZSRR — naszemu sprzymierzeńcowi, który tak wiele uczynił, aby wyzwolić nas z niewoli hitlerowskiej.

Francuzi i Francuzki!

Sytuacja wymaga urzeczywistnienia naszej jedności w akcji przeciw takiej polityce reakcji, nieuczciwości, rezygnacji z intere-

sów narodowych, nędzy i wojny. Zjednoczeni, ramię przy ramieniu przeciwstawimy się skutecznie planom Mocha, który uzyskał inwestyturę dzięki nadużyciom. Uczynicie wszystko by zmienić politykę francuską. Walcmy w zjednoczeniu o to, by pod naciskiem mas ludowych powstał rząd jednolity demokratyczny, który zapewni chleb pracującym, będzie bronił swobód republikańskich i przywróciwszy niezawisłość narodową — ocali pokój.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że daje wyraz uczuciom wszystkich uczciwych Francuzów oburzonych skandalicznymi nadużyciami, które popełniono przy współdziałaniu przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Biuro Polityczne wzywa klasę robotniczą i wszystkie siły demokratyczne do zjednoczenia się, by wywalczyć rząd jednolity demokratyczny.

Historyczny wieczór w Karlshorscie

(Od własnego korespondenta „Głosu”)

Było to w poniedziałek, dnia 10 października o godz. 8-jej wieczorem. W kierunku dzielnicy Karlshorst, gdzie znajduje się siedziba szefa administracji radzieckiej w Niemczech — gen. Czujkowa — mknął ulicami wschodniego Berlina korowód samochodów, wioząc czołowych przedstawicieli życia politycznego demokratycznych Niemiec na przyjęcie do Kwatery Głównej. Jadąc tam, na telefonie zaproszenie, nie wiedziałem jeszcze dokładnie, co ma nastąpić, jednak atmosfera ostatnich dni w Berlinie i szybki bieg wydarzeń, które rozegrały się od chwili proklamowania Republiki, pozwalały się spodziewać, że będziemy świadkami aktu o historycznej doniosłości.

Otóż i Karlshorst. Uprzejmi oficerowie ze sztabu gen. Czujkowa wpuścili nas, kilku dziennikarzy zagranicznych, na wielką, wysłaną dywanami salę, którą rozjaśniał blask potężnych jupiterów, ustawionych przez operatorów filmu i fotografów.

Tu, na tej sali, w maju 1945 roku, zdążyli się kapitulacja haniebnie dzieje hitlerowskiego Reichu — przy pominięciu nam pułkownik radziecki. — Tam, po tamtej stronie siedział — Keitel, który włożył monokl do oka w chwili podpisywania aktu...

Mimowoli przypominały mi się tamte czasy w Polsce: entuzjazm ludu na wieść o „dobiciu hitlerowskiego potwora w jego własnym le-

gawisku”. Czerwone flagi zwycięskiej armii i biało-czerwone polskie na gmachach zdobytego Berlina. Uczucie przeogromnej ulgi: pekiaty kajdany, które chciały nałożyć Europie zniechęcony faszyzm. A wraz z uczuciem wdzięczności dla wojsk radzieckich za Stalingrad i Leningrad, za Drezno i za Berlin — rozważania na temat przyszłości Niemiec: czy też uda się je przekształcić i zdemokratyzować?

I dziś — oto znowu Karlshorst, lecz w jakże zmienionych warunkach: w głębi sali staneli w dwuszerzy oficerowie sztabu i członkowie radzieckiego korpusu dyplomatycznego. Naprzeciwko zgrupowali się przedstawiciele nowych, demokratycznych Niemiec: prezydent nowo utworzonego parlamentu Ludowego z jego przewodniczącym Dieckmannem, wysokim, szczupłym o charakterystycznych rysach twarzy. Jest i premier pierwszego rządu tymczasowego, Otto Grotewohl. Prowadzone półgłosem w grupie niemieckiej rozmowy i potęgający się nastrój oczekiwaniami każą się spodziewać że chwila doniosłych rozstrzygnięć nadeszła.

Było minut piętnaście po godzinie ósmej, kiedy szef administracji wojskowej w Niemczech — gen. Czujkow — w towarzystwie ambasadora Siemionowa ukazał się na sali i stanął przed grupą generałów i pułkowników. Generał Czujkow: kto

wiedział potężny film o bitwie stalingradzkiej, temu nie obca będzie twarz bohatera tej bitwy. Starsza jest dziś tylko, poważna, jak zwykle i skupiona.

Pas szerokości 20 kroków, dzielący obie grupy: radziecką i niemiecką, zalany jest teraz biało-niebieskim światłem reflektorów. Terkoza, mgące cisze, aparaty. Prezydent parlamentu postępuje kilka kroków naprzód i wzruszonym głosem powiada gen. Czujkowi, że Izba Ludowa, powstała w odpowiedzi na krzyżące pogwałcenie Układów Poczdamskich przez utworzenie odrębnej państewka w Bonn, desygnowała Otto Grotewohla na stanowisko premiera tymczasowego rządu i że prosi o pozwolenie na podjęcie pracy — dla dobra pokoju i demokracji.

Uśmiech rozjaśnia twarz generała Czujkowa; wraz z ambasadorem Siemionowem podchodzi on do grupy niemieckich demokratów, serdecznie ścisną im dłoń, zamienia kilka słów z Grotewohlem.

Po chwili — znowu cisza. Pierwszy premier nowej, demokratycznej Republiki mówi o celach i zadaniach jego pracy, pracy całego narodu. Dobrze dźwięczą jego słowa w naszych uszach: „wypowiadamy zdecydowaną walkę faszyzmowi i militarystyce, które już dwukrotnie wciążyły nasz naród w odmiętą niebezpieczeństwo... Świadomi jesteśmy ciężkiej na narodzie niemieckim odpowiedzialności za to, że popierał ślepo hitlerowską agresję i umożliwił dokonanie tak straszliwych zbrodni... Uznajemy zobowiązania reparacyjne... Chcemy stworzyć demokratyczne, pokojowe państwo, które będzie pragnęło pokojowych i przyjacielskich stosunków ze wszystkimi krajami świata...”

Karlshorst — roku 1949. Jakże inny, niż wtedy w owe pamiętne, dymiące jeszcze pożarami majowe dni.

I znowu pauza, pełna napięcia. Generał Czujkow wyjmuje z zielonej teki kilka kartek papieru. Czyta historyczne oświadczenie rządu radzieckiego przywracające suwerenność Niemcom, będące kamieniem węgielnym nowej, demokratycznej Republiki, która z wypełnienia i poszanowania Układów Poczdamskich czyni sprawę swej przyszłości i honoru.

Potwierdzenie tego usłyszeliśmy następnego dnia z ust nowoobranego pierwszego Prezydenta Republiki Niemieckiej, robotniczego prezydenta, jak go nazwał lud berliński — Wilhelma Piecka, kiedy po obiorze, wśród wiałotów i oklasków zgromadzenia narodowego, mówił: „Nigdy więcej nie staną się Niemcy kolonią imperializmu, ani też polem startowym do nowej wojny światowej. Nie pozwolimy na to, aby granic na Górze i Nysie używać jako pretekstu do rozpalania nienawiści i nastrojów wojennych. Odra — Nysa jest i pozostanie granicą pokoju, bo wiem dobrobyt i przyszłość Niemiec zależne będą od szczyrych i przyjacielskich stosunków z potężnym Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całym światowym obozem pokoju.

W historii Niemiec, pełnej jeszcze ponurej tradycji Bismarcków, Wilhelmów i Hitlerów otworzył się narazie nowy rozdział. Jasny, pokojowy rozdział demokratycznego bytu. Berlin, w październiku 1949. Leopold Marschak.

Jeszcze jeden forrestalowiec



Gdy amerykańskie kółka rządzące przyznały, że Związek Radziecki posiada tajemnicze produkcje energii atomowej — członek Izby Reprezentantów Rankin, jeden z najmniejszych podlegających wojennych — zaproponował aby siedzibę rządu USA przenieść do miasta Paduki — w stanie Kentucky.

Narada gospodarcza pracowników PZZ w celu usprawnienia dostaw zboża i mąki

W dniu wczorajszym odbyła się narada gospodarcza, zorganizowana przez Polskie Zakłady Żywności w Łodzi. Udział w niej wzięli pracownicy i dyrekcja oddziału okręgowego PZZ, kierownictwo placówek z terenu województwa łódzkiego, przedstawiciele organizacji partyjnych i rad zakładowych oraz naczelny dy-

rektor PZZ, ob. Rybicki z Warszawy. Celem narady było omówienie dotychczasowych wyników pracy Polskich Zakładów Żywności na terenie naszego województwa oraz ustalenie wytycznych na przyszłość. Obrady zajął przewodniczący Koła Związku Zaw. Pracowników Przemysłu

Spożywczego, tow. Wójcicki, po czym referat na aktualne tematy polityczne wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego Związku, tow. Kuźba. Z kolei dyrektor oddziału łódzkiego PZZ, ob. Kedziński, oraz kierownicy poszczególnych działów złożyli sprawozdania, obrazujące dotychczasową działalność PZZ.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali liczni pracownicy oddziału łódzkiego PZZ oraz miłownicy i magazynowy, znajdujący się pod zarządem PZZ. Zarówno sprawozdawcy z ramienia władz okręgowych PZZ, jak i dyskutanci szczegółnie wiele czasu poświęcili brakom w pracy Polskich Zakładów Żywności. Do najważniejszych zadań, stojących przed tą placówką, należy w tej chwili usprawnienie akcji skupu zboża, jego przemiału, transportu i magazynowania oraz dalszy rozwój współzawodnicstwa pracy, co przyczyni się z kolei do sprawniejszego zaopatrzenia w mąkę i chleb. Dyskusję podsumował dyrektor naczelny PZZ, ob. Rybicki.

W wyniku obrad wysunięto szereg wniosków organizacyjnych oraz uchwalono rezolucję, w której zebrałi pracownicy PZZ — w odpowiedzi na knowania podlegaczy wojennych zobowiązują się do wzmocnienia wysiłków w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w pracy PZZ.

„Za przykładem hutników, górników, włóknarzy i murarzy, którzy dzięki współzawodnictwu pracy przyczyniają się do wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego ludowego państwa — czytamy w rezolucji — zobowiązujemy się do usprawnienia i przyspieszenia transportu zboża i przetworów żywności. W tym celu zmniejszymy przerwy do koniecznego minimum. Zaoszczędzimy nowe miliony złotych przez usprawnienie naszej pracy i gospodarki w naszych zakładach, rozwiniemy jeszcze bardziej współzawodnicztwo pracy, zastrzymamy naszą czujność przy ochronie naszych zakładów pracy przed zbrodniczą ręką sabotażystów. Jesteśmy świadomi, że ta droga wzmocni międzynarodowy front walki o pokój!”

Nowe ustawy kościelne w Czechosłowacji gwarantują wolność wszystkim wyznaniam

PRAGA (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał dnia 15 października ustawy kościelne, uchwalone w piątek, przez Zgromadzenie Narodowe dr John przyjął przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, którzy złożyli zgromadzeniu podziękowanie za uchwalenie do niesionych ustaw kościelnych.

Komitet Centralny Czechosłowackiego Frontu Narodowego urządził zebranie, w którym obok licznych członków rządu wzięli udział

duchowni wszystkich wyznań. Obecni na zebraniu duchowni wysłali na ręce prezydenta Republiki Gottwalda telegram, w którym przyrzekają, iż w duchu wielkich tradycji duchowieństwa czeskiego i słowackiego pracować będą ze wszelką siłą dla dobra ludu i odbudowy państwa.

Biskup kościoła czeskosłowackiego dr Novak przesłał premierowi A. Za potokiemu list, w którym w imieniu wiernych praskiej archidiecezji wyraża rządowi czeskosłowackiemu wdzięczność za wprowadzenie w życie nowych ustaw kościelnych, gwarantujących wszystkim wyznaniam w Czechosłowacji całkowitą wolność.

Polski Monopol Tytoniowy wykonał plan 3-letni

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 4 października rkb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał 3-letni plan produkcji. Ogółem wartość wyprodukowanych artykułów wynosi złotych 1.465.077 tys., według cen z 1937 roku.

Do wykonania planu 3-letniego przez PMT w znacznym stopniu przyczyniła się ofiarna postawa robotników, dobrze zorganizowane współzawodnictwo oraz coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski wśród pracowników poszczególnych wytwórni. Na czoło przodowników pracy w PMT wysuwają się: Zofia Drab — odznaczona orderem „Sztandaru Pracy” II klasy, inicjatorka współzawodnictwa, której przeciętna norma wynosi 223 proc., następnie Celina Ratyńska, która wyrabia 241 procent normy, oraz Weronika Bola — 193 proc. normy.

Parodia amerykańskiej „sprawiedliwości”

Oburzający werdykt w procesie przywódców KP USA

NOWY JORK (PAP) — Po 9-cio miesięcznym procesie, który wywołał oburzenie w postępowej opinii publicznej całego świata, ława przysięgłych wydała werdykt, uznający „winę” 11 przywódców Partii Komunistycznej USA.

Przed naradą ławy przysięgłych, sędzia Medina udzielił przysięgłym „instrukcji” w kwestiach prawnych, związanych z procesem, oraz zreasu mował wywody obu stron. Resumé sędziego Mediny, które w myśl obowiązującej procedury powinno być bezstronne, odznaczało się niezwykłą stronniczością na niekorzyść przywódców Partii Komunistycznej. Sędzia Medina zgromadził protesty obrońców przeciwko temu postępowaniu.

Sędzia Medina zdecydował, że skazani przez ławę przysięgłych przy-

wódcy Partii Komunistycznej zostaną osadzeni w więzieniu. Odmówił on uwolnienia ich za kaucją do czasu wydania wyroku.

Każdemu spośród przywódców komunistycznych, których „wina” została uznana przez ławę przysięgłych grozi więzienie do 10 lat i grzywna w wysokości 10 tysięcy dolarów.

10 tys. domów zamieszkałych przez robotników objęła akcja remontów kapitalnych w br.

WARSZAWA (PAP). Poważnym czynnikiem wpływającym na ogólną poprawę warunków bytu klasy robotniczej jest akcja remontów kapitalnych, dokonywana ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Dzięki otrzymanym z PKPG przydziałom materiałów budowlanych, akcja remontowa przybrała ostatnio na sile. Lokalnym komitetem FGM z wydatną pomocą przyszedł czynnik społeczny: Rady Narodowe, a zwłaszcza Rady Zakładowe, które do prac remontowych delegowały fachowców — robotników.

Akcja remontów kapitalnych z funduszu FGM objęła 64 miasta wydzielone i 270 powiatów. Remonty dokonywane są obecnie już w ponad 10.000 domów, zamieszkałych przede wszystkim przez ludność robotniczą. Objęto ponadto akcją remontową większą ilość obiektów mieszkalnych z innych funduszy, a zwłaszcza z dotacji udzielonych samorządom przez Radę Państwa z samorządowego funduszu wyrównawczego.

Czerwcowa uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów, przeznaczająca 8 miliardów zł. na poprawę warunków bytu klasy robotniczej, pozwoliła na pełne rozwinięcie planowanych prac. Z sumy

tej około 6 miliardów zł. przeznaczono bezpośrednio na remonty domów zamieszkałych przez świat pracy.

Napływające sukcesywnie fundusze na akcję remontową w przeciętnej kwocie ok. 500 mln. zł. miesięcznie, w dwóch trzech wykorzystywane są przez lokalne komitety FGM, w jednej trzeciej są do dyspozycji ogólnokrajowego funduszu FGM, który rozdysponowuje je na główne skupiska robotnicze, jak: Śląsk, Wybrzeże, Łódź i Warszawa.

W dotychczasowych pracach remontowych główny nacisk położono na naprawy zewnętrzne domów, a więc przede wszystkim na remonty dachów, z uwagi na to, że prace te muszą być wykonywane przed zakończeniem sezonu budowlanego. Remonty wewnątrz (stropów, klatek schodowych, pieców itp.) prowadzone nie będą w dalszym ciągu nawet w okresie zimy, aż do całkowitego wykorzystania środków finansowych.

W niektórych miejscowościach ka-

ju, jak np. w ŁODZI, w Lublinie, Gnieźnie, Pruszkowie oraz w powiecie Chodzież, w wykonaniu jest już około 90 proc. planowanych remontów.

Nad przebiegiem prac remontowych, których wykonawcami są: zarządy miejskie i wydziały powiatowe, czuwają miejskie i powiatowe Rady Narodowe, ściśle współpracując z nadzwozycznymi komisjami: dla poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Bardzo żywy udział w akcji remontów kapitalnych biorą zainteresowana lokatorzy — robotnicy, którzy ofiarują bezinteresownie swą fachową pomoc. Szczególnie duży wkład pracy wnieśli robotnicy z zakładów przemysłu chemicznego i papierniczego, robotnicy z różnych zakładów z Sosnowca, Dąbrowy, z Łodzi, Częstochowy, Bydgoszczy, Krakowa i Włocławka oraz Nysy.

Polsko-radzieckie zawody myśliwskie Marszałek Żymierski otwiera strzelnicę w Szczęśliwicach

Warszawa (PAP). W dniu 15 bm. odbyło się w Szczęśliwicach pod Warszawą uroczyste otwarcie strzelnicy standowej Polskiego Związku Łowieckiego połączone z zawodami

w strzelaniu do rzutków pomiędzy polską ekipą strzelców standowych, a ekipą Związku Myśliwych Armii Radzieckiej.

Na uroczystość przybyli: Minister

Obrońcy Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, ministrowie: Dąbrowski, Dybowski i Podędworny, wiceprezydent m. st. Warszawy Strzelecki oraz generałicia z prezesem PZŁ gen. dyw. Szreckim na czele.

Obecni byli: również ambasador CSR Piszczek, przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. Orłow, oraz atłache wojskowy CSR plk. Bedrich. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, otwarcie strzelnicy dokonał prezes honorowy PZŁ i protektor zawodów Marszałek Żymierski, oddając strzał honorowy.

Otwierając zawody i witając ekipę radziecką Marszałek podkreślił, że zawody zorganizowane zostały w Miesiacu Pogłębia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej dla podkreślenia serdecznych stosunków łączących bratnie narody.

W pierwszym dniu zawodów polscy i radzieccy strzelcy standowi zmierzili się w strzelaniu do rzutków z podchodu.

Zwyciężyła drużyna polska, uzyskując 353 punkty, drużyna radziecka uzyskała 296 punktów

Wysokie odznaczenie dla ministra Zdrowia dr Tadeusza Michejdy

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w Sali Pompejańskiej Belwedera, Prezydent Rzeczypospolitej udekorował za wybitne zasługi w służbie państwowej ministra Zdrowia — dr. Tadeusza Michejdę, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

W uroczystości uczestniczyli: prezes Rady Ministrów, tow. Józef Cyrankiewicz, minister Oświaty, tow. dr. Skrzyszewski, minister Komunikacji — tow. inż. Rabanowski, minister Pości i Telegrafów — prof. Szymanowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia tow. dr. Sztachelski i dr. Kożusznik.

Wykluczenia przedstawicieli Jugostawii ze Światowego Komitetu Obrońców Pokoju żąda komitet czechosłowacki

PARYŻ (PAP). — Czechosłowacki komitet obrońców pokoju uchwałił na swym posiedzeniu w dniu 14 bm. rezolucję, w której potępiając zbrodziacką działalność rządu jugosłowiańskiego oraz jego wrogą wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej politykę, domaga się wykluczenia ze Światowego Komitetu Obrońców Pokoju przedstawicieli Jugostawii. J. Vidmara i C.

Jugosłowiański komitet pokojowy i jego przedstawiciele w Światowym Komitecie Obrońców Pokoju — mówi rezolucja — są zdecydowanymi przeciwnikami tytońskiej polityki i sprawy imperializmu i wojny. Stwierdzamy, że agenci tytońscy i szczytnicy zachodniego imperializmu, zasiadający w jugosłowiańskim Komitecie, zdradzili sprawę pokoju i wśluzczyli się sami z szeregow obrońców pokoju.

Szkola Główna Planowania i Statystyki w służbie Planu Sześcioletniego

WARSZAWA (PAP) — Inauguracja nowego roku akademickiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki miała szczególnie uroczysty charakter. Ważę jej podkreśliło przybycie entuzjastycznie witanych przez młodzież akademicką członków Rady Państwa, wiceministra Szwalbego i Kolodziejewskiego, przewodniczącego PKPG, wicepremiera Hilarego Minca, ministra oświaty — Skrzyszewskiego, ministra Dietricha, wiceministra Krassowskiej, wiceprzewodniczącego PKPG — Jedrychowskiego, przedstawiciela KC PZPR dr Petruszewicza, przedstawicieli robotników warszawskich oraz wybitnych racjonalizatorów i przodowników pracy.

Szkola Główna Planowania i Statystyki — oświadczył rektor uczelni, prof. dr Nowiński — staje się szkołą w służbie Planu 6-letniego, w służbie budowania fundamentów socjalizmu.

Szczególne ważne znaczenie uroczystości podkreślił minister Skrzyszewski stwierdzając, że jest to inauguracja pierwszej wyższej uczelni organizatorów naszego gigantycznego planu 6-letniego. Masy pracujące naszego kraju czekają z niecierpliwością, kiedy absol-

ra Hilarego Minca. Program i metody pracy nowej uczelni zostaną całkowicie oparte na doświadczeniach szkolnictwa Związku Radzieckiego. Przed nową wyższą uczelnią, nową z treści i ducha — stoją ogromne zadania. W krótkim okresie czasu winna ona wykształcić czołową kadre planistów i ekonomistów, przyszłych organizatorów naszego gigantycznego planu 6-letniego.

Masy pracujące naszego kraju czekają z niecierpliwością, kiedy absol-

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY
Poniedziałek, dnia 17 października 1949 r.
Dziś: Małgorzaty

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
307 — Straż Pożarna

ADRES REDAKCJI:
R. S. W. „Prasa“, Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Pabianice

Nowe filmy festiwalowe na ekranach „Robotnika” i „Polonii”

Ostatnio zszedł z ekranów kin „Robotnik” i „Polonia” w Pabianicach cieszący się olbrzymim powodzeniem film radziecki pt. „Wiosna” ze znakomitą artystką spewaczką Orłową w roli głównej.

Konferencja szkoleniowa

We wtorek, dnia 18 października br. o godz. 9-tej, odbędzie się w świetlicy PZPB przy ul. Żymierskiego Nr 2 w Pabianicach, konferencja szkoleniowa, z udziałem dyrektorów, kierowników personalnych i przewodniczących Rad Zakładowych.

Porzadek dzienny przewiduje: 1) Referat polityczny, 2) Omówienie stanu szkolenia zawodowego na terenie miasta oraz wolne wnioski.

Tomaszów

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu organizuje Klub Racjonalizatorów

O sprawę założenia Klubu Racjonalizatorów przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu zagadnięto onegdaj przewodniczącego Komisji Usprawnień przy PFSJ, Nr 1, a równocześnie najwybitniejszego racjonalizatora tych zakładów — tow. Leszczyńskiego.

Nasz rozmówca, który już przed szeregiem miesięcy również wyrażał opinię konieczności zorganizowania w klubie autorów usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich, tym razem mógł zamknąć nam, iż sprawa ruszyła z miejsca i to w sposób zdecydowany. Na dzień jutrzejszy bowiem, została w PFSJ zwołana organ zacyjna zebranie racjonalizatorów, na którym zostanie powołany klub i opracowane pierwsze wytyczne jego przyszłej działalności.

Dzięki zainteresowaniu się i właściwemu postawieniu sprawy przez Zakładową Organizację Partyjną — powołany klub skupi w swych szeregach równocześnie członków tamtejszego Koła Techników i Inżynierów, które to, powiadzmy sobie nawzajem, nie przejawiało dotychczas zbyt ożywionej działalności. Połączenie w jednym zespole bardzo poważnej liczebności grupy racjonalizatorskiej i dość licznej na terenie zakładów grupy techników i inżynierów — z pewnością zezwoli na poważniejszą pracę nad rozwiązaniami usprawnienia szerokiego zakresu robotniczych, a dalej — obok właściwego i szybszego załatwiania wszelkich wniosków i pomysłów, przyniesie wiele realnych korzyści ich autorom, którzy dość często napotykają na trudności z uwagi na lukę, jakie

W każdej wsi szkoła

52 budynki szkolne będą wybudowane w 1950 roku

Plan odbudowy i budowy szkół na obszarze województwa łódzkiego w zasięgu działania Kuratorium Okręgu Łódzkiego, przewiduje pokaźną cyfrę 52 obiektów. Jak informuje Wydział Planowania Kuratorium, większa część tych budynków jest w stadium rozbudowy. W wielu z nich odbywają się już zajęcia szkolne, przy jednoczesnych robotach przy nadbudowie. Niemniej jednak, mimo że budynki te już są zajęte przez poszczególne szkoły, przebudowa wielu z nich powiększy chłonność szkół, dając możliwość ucznia się w danej okolicy większej ilości dzieci, jak również poprawiając dotychczasowe warunki lokalowe.

W powiecie łęczyńskim wybudowany zostanie gmach szkolny w Grabowie, kosztem 15 milionów zł. W tymże powiecie we wsi Gnecznio — stanie budynek szkolny kosztem 28 milionów zł, również we wsi Góra Św. Małgorzaty — gminy Tum — wzniesiony będzie gmach szkoły podstawowej kosztem 28 milionów zł.

W powiecie łowickim nowy budynek szkolny otrzyma wieś Błędów gminy Jezioro. Koszt budynku wyniesie 15 milionów zł.

W powiecie łaskim — wsie Buczek i Dłutów otrzymają nowe gmachy szkolne, w Dąbrówce do konany zostanie gruntowny remont lokalu szkolnego. Powiat konecki będzie miał w roku 1950 nowe budynki szkolne w Gowarczowie i Pawłowie, a także kosztem 12 milionów w Wasoszy.

Powiat opoczyński nowy gmach szkolny otrzyma w Sławpie gminy Janków. Będzie to budynek nowoczesny, którego budowa wyniesie przeszło 20 milionów zł. Miasta: Sulejów, Konstanyń, Aleksandrów i inne, skupiające większą ilość dziatwy szkolnej, będą miały budynki szkolne o dużej ilości izb szkolnych. Wybudowanie tych budynków pochłonie ogromne sumy, jak na przykład w Aleksandrowie powyżej 70 milionów zł, zaś w Konstanyńwie — 75 milionów zł.

W ubiegłych okresach budynki szkolne były odbudowywane, powiększane i budowane w porozumieniu z Kuratorium i zgodnie z

zatwierdzonymi planami, jednakże były to budynki prowadzone w znacznej części sumptem społeczeństwa, przy bardzo małym wykorzystaniu pomocy państwowej. W ten sposób społeczeństwo dawało dowód zrozumienia dla potrzeb szkolnictwa i przyspieszało możliwości ogarnięcia przez szkoły coraz większej ilości uczniów. Jeżeli idzie o tego rodzaju inicjatywę i jej wykonanie, to wy różnił się powiat wieluński, a szczególnie szkoła w Piaskach. Z inicjatywy kierownika szkoły, wybudowano we wsi Piaski piękny budynek szkolny, mieszczący 5 izb szkolnych. Materiał i robociznę dał średniorolny gospodarz wsi, jak również ze wsi sąsiednich, z których dzieci pobierają naukę w Piaskach. Prócz tego dziatwa szkolna od 5-ej klasy, co dziennie po kilka godzin pomagają przy budowie. Inicjatywa kierownika szkoły, ob. Będzińskiego, jest godna naśladowania.

Jak wynika z przedstawionych planów inwestycyjnych Kuratorium Szkolnego, w wielu wypadkach ma miejsce wykończenie budowy czynnych już gmachów. No

we gmachy szkół podstawowych wiejskich staną w najbliższym czasie we wsiach produkcyjnych w Galkówku powiatu brzezińskiego, w Konarach powiatu kutnowskiego i w Piwakach powiatu piotrkowskiego. Poważne roboty dokończane są w Pajęcznie, gdzie uruchomiona jest rozwojowa szkoła jedenastoletnia o charakterze wiejskim. W tej chwili nauka odbywa się w 10-u wybudowanych izbach. Rozbudowa trwa nadal. Podobne roboty dokonywane są również w Lipinach.

Jak widać z powyższego, władze nasze dbają nie tylko o to, ażeby nauczaniem objęte były wszystkie dzieci w wieku szkolnym w miastach i we wsiach, ale także, ażeby to nauczanie odbywało się w odpowiednich budynkach szkolnych i w dobrych warunkach zdrowotnych. W każdej wsi szkoła — oto jedno z realizowanych haseł Polski Ludowej.

Z życia Partii

PABIANICE

We wtorek, dnia 18 października o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej (Śródmieścia) i Podstawowej Organizacji Partyjnej (Górna) w KM PZPR przy ul. Limanowskiego 11. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

PIOTRKÓW

W dniu dzisiejszym odbędą się w Piotrkowie zebrania następujących organizacji podstawowych: O godz. 16-tej zwołana się towarzysze zatrudnieni w hucie „Karara”. Prelegent tow. Sobiechart Leon. Również o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej Elektrowni Piotrkowskiej (Podokręg). Prelegent tow. Augustyniak Edmund.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

znajduje żywy oddźwięk wśród robotników piotrkowskich

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej znajduje żywy oddźwięk wśród robotników

wszystkich piotrkowskich zakładów pracy. Jeszcze przed dniem 7 bm. przed terminem rozpoczęcia miesiąca poświęconego pogłębieniu więzów z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, w wielu zakładach odbyły się zebrania załóg, na których opracowano program obchodu. W podjętych na zebraniach tych rezolucjach, robotnicy piotrkowskie wykazali, że w sercach ich głęboko tkwi miłość i wdzięczność do bratniego nam narodu, który pomógł nam zrzuścić jarzmo okupacji hitlerowskiej.

W dniu 13 bm. — w 6-tą rocznicę bitwy pod Lepnem w świetlicy FABRYKI SKLEJEK odbyła się uroczysta akademii poświęcona wspomnieniu tej, tak przełomowej w dziejach oręża polskiego bitwy. Po części oficjalnej od był występ artystyczny z udziałem tamtejszego zespołu świetlicowego. Liczne zebrania robotnicze postanowili jeszcze kilkakrotnie w bieżącym miesiącu urządzić podobne występy i odczyty. Postanowiono też, że cała załoga, jak jeden mąż, wstąpi w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

warzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Nie mniej uroczyste postanowili uczcić Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim robotnicy piotrkowskich Zakładów Drzewnych na Bugaju. Opracowany został już kalendarzyk imprez i odczytów, w którym między innymi przewidziane jest również wyświetlenie w zakładzie filmu o Związku Radzieckim. W programie uroczystości przewidziane są również występy orkiestry zespołu artystycznego oraz miejscowego chóru. Podobnie jak w Fabryce Sklejek i tutaj w szeregi TPRP postanawia gromadnie wstąpić cała załoga fabryczna.

W ostatnich dniach wszystkie świetlice fabryczne w Piotrkowie otrzymały znaczne ilości książek radzieckich autorów, treści beletrystycznej i naukowej.

Poza tym, wszystkie świetlice w których prowadzony jest kurs języka rosyjskiego zostały zaopatrzone w odpowiednie ilości podręczników.

Pabianice

Nowe hale montażowe i magazyny

Pabianicki TOR obejmuje swym zasięgiem całe województwo

Pabianickie Warsztaty Techniczne Obsługi Rolnictwa zajmują się dotychczas remontem maszyn rolniczych dla Państwowych Gospodarstw Rolnych, Gminnych Ośrodków Rolniczych w rejonie powiatu łaskiego i części powiatu sieradzkiego. Obecnie warsztaty

te żyją i pracują pod znakiem rozbudowy i przygotowania do generalnych remontów zimowych, które nastąpią w grudniu. Do grudnia skończy się budowa nowej hali montażowej oraz czterech szop, które będą służyły jako magazyn dla maszyn, przed deszczem i śniegiem. Dotychczas szopy były dwie i nie wystarczały one zakładowi.

W istniejącej hali montażowej instaluje się indywidualny napęd do maszyn. Budowę prowadzi Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Zduńskiej Woli. Po ukończeniu budowy pabianicki TOR stanie się ośrodkiem okręgowym, gdyż warsztaty okręgowe w Łodzi zostaną przeniesione do Pabianic. — Pabianicki TOR obejmie wówczas swym zasięgiem całe województwo.

Poza rozbudową zakładu przeprowadza się normalne remonty maszyn. Praca ta jest często niezmiernie trudna i ciężka ze względu na brak części wymiennych do starych, kilkadziesiąt lat liczących lokomobli. Trzeba polegać jedynie na własnej pomysłowości, aby wykonać brakujące lub zużyte części wymienne.

Obecnie brigada młodzieżowa remontuje silnik dla wsi Klencz, który przywoziła ekipa łączności miasta ze wsią z fabryki Chemicznej i Papierni. Remont ten wykonuje się po 8 godzinach pracy.

Warunki pracy pod względem higieny i bezpieczeństwa w porównaniu do innych pabianickich zakładów są dobre. Wszyscy robotnicy otrzymują kombinезony robocze, posiadają własne szafki do przechowania ubrań. Istnieje w fabryce dobrze utrzymana umywalnia, każdy pracownik zakładu otrzymuje rękawic i mydło oraz bezpłatne bilety do łaźni.

Radomsko

Zbliżają się eliminacje konkursu świetlicowego ZSCH

Jak już pisaliśmy, w Radomsku ukonstytuował się komitet zespołów świetlicowych, które w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uczestniczyć będą w konkursie na najlepsze wykonanie pieśni, koncertów i monologów radzieckich. Obecnie podajemy dalsze szczegóły, które zostały rozpracowane na jednym z ostatnich zebrani komitetu. W pierwszym rzędzie wyłoniono Komitet Eliminacyjny, do której weszli: tow. Mikołaj Palenysz jako przewodniczący, ob. Marian Bednarski (wiceprzewodniczący), ob. Michał Szeliga (sekretarz), oraz członkowie: Włodzimierz Zatoński, Jacek Surmański i Mieczysław Otoliński. Ponadto do komisji dokończony zostali: ob. Miłczarek, Michalski, Architektowa, Kawkówna i Brzószkówna.

Komitet rozpracował szereg szczegółów konkursu. Między innymi ustalono, że zespoły wiejskie będą dopuszczone do eliminacji w pierwszej kolejności i że będą miały zagwarantowane zakwaterowanie i wyżywienie. Jednocześnie zaprojektowano wiejskie zespoły sprządać do Radomska, a na wieś wysłać zespoły fabryczne.

Komisja postanowiła także zwrócić

niacji pracy na terenie fabryk-przyniesie korzyść naszej gospodarce.

Z uwagą śledzić będziemy jego pierwsze kroki i poczynania. Z uwagą winni jego kroki śledzić kę rolnicy i aktywiści partyjni, by pierwszy tomaszowski klub racjonalizatorów nie tylko sprawnie i właściwie pracował, ale by jego doświadczenia i jego osiągnięcia mogły stać się przykładem i wzorem dla innych tego rodzaju klubów, nie tylko na naszym terenie, ale i w kraju.

Warunki pracy pod względem higieny i bezpieczeństwa w porównaniu do innych pabianickich zakładów są dobre. Wszyscy robotnicy otrzymują kombinезony robocze, posiadają własne szafki do przechowania ubrań. Istnieje w fabryce dobrze utrzymana umywalnia, każdy pracownik zakładu otrzymuje rękawic i mydło oraz bezpłatne bilety do łaźni.

Kto go zna?

W związku z przygotowywaniem aktu oskarżenia przeciw bytemu funkcjonariuszowi niemieckiej policji kryminalnej — Stanisławowi Gorzochowi, władze sądowe i śledcze wzywają wszystkich, którzy mogą złożyć zeznanie na przestępstwa i wrogą działalność wymienionego w czasie okupacji do zgłoszenia się w kancelarii Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Maz. przy ul. Armii Czerwonej.

Stanisław Gorzoch na terenie Tomaszowa przebywał od roku 1943 do stycznia 1945 r.

Czytajcie i roznoszechniajcie „GŁOS”

SPORT NA WESOŁO

W ramach imprez, z których do chód w całości przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Stolicy — w sobotę, na boisku tomaszowskim „Związkowca”, rozegrano w stał mecz piłki nożnej między drużynami, reprezentującymi Państwową Centralę Handlową i zgodnie tym razem pracującą — Powiatową Spółdzielnię Spożywców i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Mecz zakończył się zwycięstwem spółdzielców w stosunku 6 do 5.

Do przerwy było górą PCH. Pro wadziło bowiem 5 do 4 i dopiero zasilenie spółdzielców zastrzykiem wypoczętych zawodników i jak ziołowi mówią, interwencja kierowników personalnych obu spółdzielni — zdecydowały po przerwie o zwycięstwie.

Jeśli już mowa o opiniach „bezstronnych” obserwatorów, to trzeba odnotować, że przed przerwą twierdzili oni również, iż sędzia zawodowy został przekupiony przez kierownictwo PCH, gdyż uznawał gola strzelonego przez „państwowców” nie tylko nogą ale i ręką, ale w drugiej połowie, widocznie w wyniku zignorowania go przez Centralę przy rozdziale jablek — rozpoczął sędziowanie prawie że na serio, choć równocześnie musiał wysłuchać wiele przykrych uwag w rodzaju „sędzia kałoz”, jakimi obdarzała go w czasie gry jedna z rozentuzjasmowanych sympatek albo PCH, albo też któregoś z graczy PCH.

Mecz był pełen emocji i poświęcenia, tym bardziej, iż grała tak jedna z rozentuzjasmowanych sympatek albo PCH, albo też któregoś z graczy PCH.

ciąg najbliższych dni przydzielni do noszenia stukilogramowych worków w swych instytucjach. Kiedy zaś mowa o zawodnikach, to najbardziej odczuł wygraną spółdzielców napastnik ich drużyny — Paczkowski, który przyczyniwszy się do zwycięstwa, w okropny sposób naraził się swojej drużynie, będącej pracownicą PCH. Jak twierdziło w jej imieniu kierownictwo PCH — biedak zmuszony będzie przez kilka dni spać na podłodze.

Odnotować również należy wyspianą postawę kierownika Gospodarki Spółdzielczej — Komara, który zesłał atak spółdzielców po przerwie. Z uwagi na stanowisko i więzy rodzinne łączące go z reprezentacyjnym bramkarzem łódzkiego okręgu — spodziewano się, iż strzeli przynajmniej z pięć bramek. Niestety, czekanie na bramki podobne było do czekania na obiad w Gospodzie, z tą tylko różnicą, iż w Gospodzie w ciągu 45 minut obiad się jednak dostaje, a na boisku — sympatyczny kierownik bramki nie strzelił, mimo że próbował to robić nawet... pięciami.

Bramkarz drużyny spółdzielczej — Broda, za przepuszczenie piłki winy nie ponosi, gdyż był nieogolony, co z uwagi na obecność kibiców na trybunach wpływało na wyjątkowo deprymujący sposób.

Po meczu — kierownik PCH twierdził, iż jednak na boisku placówka, którą reprezentuje jeszcze najgorzej nie wypadła i solennie obiecał, iż PCH do przyszłego roku z pewnością zdobędzie dla siebie tytuł zawodników drużyny piotrkowskiej, iż spółdzielcy zostaną „rozłożeni”.

W TRAWIE niszczy

Jak JULES zamachnął się na „większość“

Paryz. — Komunikat oficjalny o ostatnich wyborach podaje, że Moch otrzymał 311 głosów, podczas gdy wymagana większość konstytucyjna wynosi 310 głosów. Na 534 deputowanych, biorących udział w głosowaniu, 223 głosowało przeciw. Jak z tego wynika, nowy premier francuski uzyskał zaledwie 1 głos ponad konstytucyjną większość. Jednakże

przebieg głosowania i obliczenia głosów wskazuje, że nawet ten minimalny „sukces“ Moch zawdzięcza różnym zakulisowym parlamentarnym machinacjom, silnej presji otoczenia Mocha na poszczególnych deputowanych oraz zwykłym oszustwom.

Dlatego też, na twierdzenia prasy prorządowej, usiłującej mówić na imię, że głosowanie było ze wszech miar „demokratyczne“ — szeroka opinia społeczna odpowiada z gorzkim westchnieniem:

— A jakże: deMOChratyczne!..

TEATR

PAŃSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

W poniedziałek, dnia 17 października 1949 r. — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów“ z udziałem Ireny Grywńskiej, Karola Adamowicza i Adolfa Dymczy.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Timur i Jego Drużyna“ ceny biletów po 50 i 25 zł, godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Pieśń Tajgi“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od lat 14.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Cztery serca“ — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 10.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 44“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młod. „Timur i Jego Drużyna“ — godz. 16, 18, 20, film dozwolony od lat 7.

MUZA (Pabianicka 173) — „Dni i noce“ — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pieśń Tajgi“ — godz. 15.30, 18, 20.30, film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE (Żeromska 74-76) — „Harry Smith odkrywa Amerykę“ — godz. 16, 18, 20, film dozwolony od lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Stalowe serca“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od lat 12.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość“ — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 10.

REKORD (Rzgowska 2) — „Wolga, Wolga“ dla młodzieży godz. 16, „Ulica graniczna“ — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 12.

STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Świat się Śmieje“ — dla młod. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Przeznaczenie“ — godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kawaleria“ — godz. 16, 18, 20.30, film dozwolony od lat 14.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Potępieniecy“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od lat 16.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wilcze doly“ — godz. 15, 17.30, 20, film dozwolony od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Złoty róg“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30, film dozwolony od lat 7.

Uśmiechnij się



Praktyczny Arab.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Cześć „bagażu“ łodzian kolejarze poznańscy zabrali do siebie..

ŁKS Włóknarz zwyciężył swych gości 4:1 (2:1)

Bramki zdobyli: Kuźmiński, Janeczek Łącz i Hogendorf

Włóknarz pokonał Kolejarza poznańskiego 4:1! Władomość ta lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj wieczorem po Łodzi, a w kilka godzin później przez głośniki radiowe zelektryzowała z pewnością całą Polskę. Dziwował się Kraków, dziwował się Poznań i Śląsk, dziwował się Warszawa. Ta ostatnia wczorajszy triumf ŁKS Włóknarza przyjęła chyba z najmniejszym entuzjazmem, gdyż najbliższym miastem w końcowym rozkładzie jazdy stolecznej Polonii jest właśnie Łódź, a przeciwnikiem tenże ŁKS Włóknarz.

Drużyna łódzka zagrała wczoraj bez specjalnie słabych punktów, ale równocześnie bez specjalnie silnych atutów. Z całej jedenastki najlepszym był wczoraj bezwzględnie Urban, później chyba... Szczurzyński, który z wielu przykrych opinii wychodził jako obrońca. Ten lut szczęścia miała zresztą wczoraj cała drużyna Włóknarza. W niczym to jednak nie umniejsza sukcesu łodzian, którzy walczyli, zwłaszcza w pierwszej połowie, z wielką ambicją i sercem.

Kolejarze poznańscy zaimponowali nam wczoraj tylko swą postawą na boisku (rosli, dobrze zbudowani chłopcy) i... umiejętnością. Przemycania chwilami pod płaszczyk gry niby tylko ostrej — gry powiedzmy szczerze brutalnej, doskonale maskowanej przed oczyma niezłego zresztą sędziego i całej publiczności.

Na godzinie przed meczem stadion ŁKS Włóknarza wypełniony już był 25-tysięcznym tłumem publiczności, a przed kasami stały już cztery długie kolejki. Z chwili na chwilę na boisku mały się już lada chwila ukazał drużyny, stadion nie mógł już pomieścić wszystkich miłośników piłki nożnej. Ci, co mieli bilety na trybuny, kupione kilka dni wcześniej w przedsprzedaży i myśleli, że będą mogli wygodnie siedząc obserwować wczorajszy mecz — zawiedli się mocno. Tuż przed nimi twardym, nieustępliwym murem stanęli ci, dla których zabrakło miejsc w przejściach, na walcach lub na czyichś nagłotkach i żadną siłą nie dali się stać ruszyć.

NIE POMOGŁY ANI PERSWAZJE ANI... WYMUSZANIA

Nie pomogły perswazje, ani wymuszania, nie pomogła służba porządkowa, której zresztą nie było za wiele i nie wiadomo o jakiej awanturze by mogło dojść, gdyby — nie wielka stawka spotkania, która kazala nam patrzeć wczoraj nie tylko przez morze głów, ale i poprzez palce.

Stawka była przecież wielka. Nastęrczala się okazja nie tylko zdobycia dalszych punktów ligowych i poprawy miejsca w tabeli przez zespół łódzki, ale i jednocześnie zrewanżowania się poznańnikom za pamiętną porażkę naszych chłopców w „Grodzie Przemysławu“. Z chwilą więc, gdy na boisko wbiegły drużyny, gwar i lokalne utarczki słowne ucichły a ciszę przerwał dopiero głos speakera zapowiadającego krótkie przemówienie jednego z zawodników ŁKS Włóknarza — Barana, z okazji uroczystości obchodzonego w całej Polsce Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przemówienie Barana nie było udane. Zawodnik ten nie miał wczoraj szczęścia, ani na boisku, ani przy mikrofonie. Na boisku absolutnie niczym nie zaimponował, a przed mikrofonem rozwinął tak szalone tempo, że z 25 tysięcy widzów mało chyba ktoś zrozumiał, co czytał z kartki (!) zaczynając się w każdym niemal zdaniu.

Gdy przebrzmiały okłaski na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimo Sa Stalina rozległ się natychmiast gwizdek sędziego i rozpoczęła się gra...

PIERWSZE MINUTY

Już pierwsze minuty przyniosły rzut różny dla kolejarzy poznańskich, piłka jednak nie znajduje drogi do naszej bramki. Napiecie jednak nie opuszcza trybun, gdyż w 3 minucie następują pod bramką gości niebezpieczne zamieszanie i bramka wisi niemal na włosku. Niestety Kuźmińskiemu piłka zsuwa się z kapy i zamiast w bramce, grzeźnie w kłębowskiu gracy.

Gra z każdą minutą staje się szybciej i coraz to bardziej interesująca.

jest tak niesamowity, że pewno słyszano go na Piotrkowskiej. 25-tyśięcny tłum nie może teraz usiedzieć na miejscach. Poznańscy co chwilę znajdują się w takich opresjach, że sympatykom ich z pewnością włosy powstają na głowach. W 33 minucie tylko wyjątkowe szczęście ratuje Kolejarzy przed utratą 3 bramki. Niedługo jednak po tym Hogendorf pada ofiarą zbyt ostrej gry gości i łodzianie muszą grać w 10-tkę. Nie jest to dla nas pomyślny okres. W 40 minucie Czapczyk strzela w poprzeczkę i poznańcy poprawiają wynik na 1:2, który utrzymuje się już jednak do przerwy.

SZCZĘŚLIWA 7.
Początek drugiej połowy gry jest identyczny z początkiem pierwszej połowy. Poznańscy również egzekwują rzut różny i w 7 minucie pa-

W szatni zwycięzców

Dwadzieścia pięć tysięcy kibiców i sympatyków ŁKS Włóknarza z zadowoleniem opuszczało stadion.

Rewanż udał się łodzianom, na tle których jeden z pretendentów do mistrzowskiego tytułu — poznański kolejarz wypadł bardzo blado. A przecież jeszcze na godzinę przed meczem zdania — kto zwycięży — były podzielone i większość ty powała raczej kolejarzy.

Obserwując wczorajszą grę zastanawialiśmy się cały czas, jak to możliwe, że ten sam zespół ŁKS Włóknarza przed kilkoma miesiącami mógł ponieść tak wysoką klęskę.

Tak, Włóknarze to drużyna nieobliczalna, może przegrać z przeciwnikiem o wiele słabszym od siebie, a w następnym meczu sprawić „baty“ nawet liderowi tabeli...

Pomoczące nastroje w szatni zwycięskiej jedenastki były radozne. Wszyscy powtarzają jedno: — Udał nam się rewanż i rehabilitacja za poprzednią porażkę. A oto, co mówią poszczególni gracze:

Szczurzyński — Nie byłem specjalnie zatrudniony, szkoda, że puści-

łem tę jedną bramkę, byłoby do kółka.

Hogendorf — Grało mi się dobrze, ale jestem niemożliwie porożbijany. Tak ostrego meczu dawno nie pamiętam.

Kuźmiński lewoskrzydłowy Włóknarza — Miałem trochę tremę. Następnym razem pójdzie mi lepiej.

Ręko — Grałiśmy na „pełny gaz“. Wynik uważam za bardzo słuszny choć przy odrobinie szczęścia mogło być o dwa gole więcej.

Łącz — Słabo. Powinno być osiem bramek, jak w Poznaniu.

Janeczek — Rewanż udał się i to jest najważniejsze, a grało mi się lepiej, niż zwykle, bo „Makus“ (Łącz) na mnie nie krzychał.

Włodarczyk — Ostra gra. Po każdym zetknięciu z Białasem i Kołtuńnikiem patrzyłem czy mam jeszcze wszystkie kości całe.

Łuc — Cieszę się że zwycięstwa drużyny.

Baran — Jestem zadowolony z gry i wyniku. Nie mogłem biegać bo mam zapalenie żyły, a i ze stopami jest nie w porządku.

19.335 osób maszerowało

„SZLAKIEM ZWYCIĘSTW“ w dniu wczorajszym

Od wczesnych godzin rannych ulicami Łodzi maszerowały wczoraj zwarłe kolumny młodzieży obojga płci. Wyciągniętym krokiem z grubymi kroplami potu na skroniach szli robotnicy, żołnierze, akademicy i wreszcie młodzież szkolna. Zebrane na chodnikach tłumy dodawały im animuszu i zachęcały do wysiłku. Niejeden sztubak dobywał z siebie wszystkich sił, aby dotrzymać kroku innym i zdać egzamin ze swej sprawności fizycznej.

Trzy ba przyznać, że wczoraj z udziałem, w starcie wczorajszym, wzięło udział nie tylko chłopcy ani jednego sztubaka, chociaż nie wszystkie, jak się okazało, byli do tego wysiłku przygotowani należycie. Wśród startujących byli też, kuczcy, nie mieli żadnej zaprawy i maszerowali... pierwszy raz w życiu (!). Ilością

zgodnie z planem szkolna pobila rekord, wystawiając do marszów 9.207 chłopców i 3.994 dziewcząt. Na drugim miejscu znalazły się Związki Zawodowe — 3.443 mężczyzn i 968 kobiet, na trzecim Legia — 492 mężczyzn i na czwartym AZS — tylko (!) 184 mężczyzn i 47 kobiet.

Ogółem w wczorajszych marszach jesiennych „Szlakiem Zwycięstw“ startowało w Łodzi 19.335 osób, w tym 13.326 mężczyzn i 5.009 kobiet.

Dane powyższe nie są jeszcze ostateczne.

Według nadeszłych meldunków z terenu województwa, poza Łodzią w marszach „Szlakiem Zwycięstw“ brał udział ponad 40 tysięcy zawodników.

Nie wiemy jaka była organizacja na prowincji. W Łodzi jednak było wiele niedociągnięć, z których przede wszystkim należy wymienić niepunktualność i słabe obstarwienie tras przemarszów. Były wypadki, że publiczność zgromadzona na chodni-

kach musiała wskazywać kierunek maszerującym.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	234-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	wewn. 10
Dział muzealny	219-42
Dział miejski i sportowy	234-21
	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	216-19
Dział fabryczny	234-21
Dział rolny	234-21
	wewn. 9
Redakcja nocna	172-31
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70.	tel. 222-22
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“	
Adm. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa“	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	

W. Ażiewicz 290

Daleko od Moskwy

— Jakżeż żałuję, że nie mogliśmy z nim porozmawiać. Oczekiwałem spotkania... Czy mogłem przypuszczać, że spotkanie to będzie tragiczne? Skierował wzrok na Beridzko, który patrzył nań badawczo i wyciągając rękę, rzekł:

— Cieszę się, że będziemy pracowali razem. Przyjdźcie na punkt i sami zorientujecie się, jaka praca będzie dla was najodpowiedniejsza.

W ciemnoszarej skale, otwro wznajęcej się w cieśninę, wyciosano wielki granitowy blok. Petrygin z pomocnikami wygładził go, a Aleksy wianocześnie wykuł następujący napis:

„Kuźma Kuźmycz Topolow, inżynier. Oddał życie za Sowiecką Ojczyznę. Czerwiec 1942 roku“.

Kuźma Kuźmycz został pochowany na pagórku, skąd inżynierowie zimą obserwowali pierwszy wybuch. Obecni w szli tam wszyscy za trumną niesioną przez Batmanowa, Beridzko, Aleksiego, Grubskiego, Rogowa i Usarę Mahometę.

— Nieskończenie żał nam towarzysza którego zdołali-

my tak dobrze poznać i pokochać. Umiał pracować, był mądry i posiadał czystą duszę — mówił Batmanow nad otwartą mogiłą. — Jak zdołamy przemieścić tę stratę? Pomóżcie nam w tym świadomość, że Kuźma Kuźmycz nie na próżno przeżył swoje życie i potrafił pozostawić po sobie ślad. Ot, tedy przeszli kiedyś pierwsi Rosjanie — byli to znani i nieznani przodkowie. Tędy przebiega stalowa nić naszego rurociągu, w którą włożona jest praca naszego inżyniera Topolowa. Wkrótce puścimy ropę z wyspy i to będzie najpiękniejsza stępa po doskonałym sowieckim inżynierze, po naszym wiernym towarzyszu.

Na mogile Topolowa ustawiono kamień-pomnik. Znikł pod wiekami żywych kwiatów. Wiatr poruszał czerwone wstęgi wieńca, położonego na szczycie przez Radionową i Aleksiego. Zdaowało się, że to ogromne purpurowe motyle trzepocą skrzydłami...

Strażnicy pogranicznicy i Niwchowcy, biorący udział w pogrzebie, oddali kilka salw z karabinów i dubeltówek. Syreny zaśpiewały uroczystą pieśń. Budowniczo wie w milczeniu schodzili z pagórka. Przy mogile pozostał tylko Aleksy.

Niwch Nikifor zatrzymał Batmanowa i zakomunikował że przywiózł zwiłki Kondrina.

— Trzęchę ptaki go podziobały i z uczuciem winy oświadczył Nikifor, — Dokąd go podziab? — Pochowajcie go w tajdze. Wyrównać mogiłę, a żeby nie pozostał po niej żaden ślad.

Po zwiedzeniu całego punktu, Batmanow zaproponował Beridzemu, żeby wraz z Aleksym i Tanią poleciał do Nowinska.

— Odpocznijcie trochę, wam wszystkim potrzebna jest zmiana otoczenia. Zatrzaszczcie się o Aleksiego, gdyż chłop aż się zgiał — takie niedole spadły na niego. Będziecie na mnie czekać w zarządzie i będziemy opracowywać zakończenie budowy.

Batmanow postanowił zagłębić się szczegółowo w sprawę daleko położonych punktów. Szczególną troską napelniał go losy stacji pomp i bardzo skomplikowane metody jej montażu.

Dowiedziawszy się, że Batmanow wysłał Radionową do Nowinska razem z chorą Tanią, Rogow zaczął prosić naczelnika, ażeby zostawił Radionową chociażby na miesiąc na wyspie.

— Poco? — zdziwił się Batmanow, spoglądając na Rogowa i obecną przy rozmowie Radionową.

— Na moim punkcie ludzie zapadają na nieznana chorobę. Należy zbadać to i pomóc im — odpowiedział szybko Rogow bez zmrużenia powiek.

Wasyli Maksymowicz znów spojrział na niego i spytał Olge: — Czy szpital pozwala na tak długą waszą nieobecność? — D-06915